

Sygn. akt I ACa 906/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 marca 2014 r. sygn. akt I C 784/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 30.000 zł podwyższa do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych);**
- 2. w pozostałym zakresie apelację powoda oddala;**
- 3. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.**

Sygn. akt : I ACa 906/ 14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2014r , w częściowym uwzględnieniu żądania przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę , wywołaną przez następstwa wypadku komunikacyjnego , spowodowanego przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej , Sąd Okręgowy w Kielcach :

- zasądził od (...) SA w S. na rzecz powoda M. K. kwotę 30 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania [ pkt I],

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [ pkt II ],

- obciążył stronę pozwaną kwotą 2031 złotych z tytułu części opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku ponieść, oraz całości wydatków związanych z postępowaniem [ pkt III ], a także

- zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powoda sumę 2417 złotych tytułem części kosztów procesu [ pkt IV sentencji wyroku }

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych :

W dniu 9 sierpnia 2000r powód, liczący wówczas sześć lat, był pasażerem samochodu osobowego marki P. prowadzonego przez jego babcię B. K. na który najechał na skutek poślizgu jadący z przeciwka samochodem osobowym marki H. P. D.. Sprawcą wypadku był kierowca H. albowiem nie zachowując zasad bezpieczeństwa i rozwijając nadmierną prędkość, nie dostosowaną do warunków drogowych doprowadził do zderzenia.

Został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju, w sprawie II K 614/00, za przestępstwo z art. 177 §1 kk.

W dacie wypadku wiązała go ze stroną pozwaną ważnie zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ich ruchem.

W następstwie wypadku M. K. doznał urazu brzucha połączonego z pęknięciem śledziony, krwotokiem wewnętrznym i wstrząsem pourazowym, złamania dwóch żeber, stłuczenia klatki piersiowej i prawego płuca, rany tłuczonej twarzy oraz moszny, prącia i lewego jądra. Przebywał w Specjalistycznym Wojewódzkim Szpitalu (...) w K., począwszy od dnia wypadku do 1 września 2000r, najpierw na oddziale intensywnej terapii, a później na oddziale chirurgicznym. Po wypisie miał się poddawać kontroli w warunkach ambulatoryjnych poradni chirurgicznej.

W dniu 27 kwietnia 2012r został przyjęty do tego samego szpitala i podał się zabiegowi usunięcia pozostałości uszkodzonego w wypadku lewego jądra, następnie podczas pobytu w tej placówce w dniach 2 do 5 września 2012r wszczepiono mu protezę tej części ciała.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że trwały uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał M. K. w związku z usunięciem śledziony oraz jednego z jader wynosi łącznie 35 %.

Po opuszczeniu szpitala we wrześniu 2000r powód, przez okres około miesiąca odczuwał znaczny ból i wymagał pomocy osoby drugiej, którą służyła mu matka, albowiem nie mógł samodzielnie załatwiać potrzeb fizjologicznych. Z biegiem czasu, kiedy bezpośrednie dolegliwości bólowe ustąpiły, a następował rozwój biologiczny powoda zaczął on odczuwać coraz większy dyskomfort psychiczny związany z faktem uszkodzenia jądra i bliznami pooperacyjnymi. Stronił od aktywności fizycznej, unikał korzystania z toalety w szkole.

Mimo, że utrata jądra nie wpływa w żaden sposób na prawidłowy rozwój powoda, w tym nie dyskwalifikuje ani nie ogranicza możliwości posiadania przezeń w przyszłości potomstwa, M. K. ma opory w podejmowaniu znajomości z płcią przeciwną, co przeradza się w zahamowania o podłożu nerwicowym.

Powód ma obecnie dziewiętnaście lat, i po zdaniu matury nie podjął dalszego kształcenia. Nie pracuje, pozostając na utrzymaniu rodziców z którymi tworzy wspólne gospodarstwo domowe.

Sąd I instancji ustalił także, że bezpośrednio po wypadku przedstawicielka ustawowa powoda wystąpiła do strony pozwanej jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku o wypłatę świadczeń z tytułu tak odszkodowania jak i zadośćuczynienia, uzyskując ostatecznie, na początku 2001r z tego drugiego tytułu łączną sumę 47 000 złotych.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd od przedstawienia przesłanek normatywnych przyznania świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, którego podstawą jest przepis art. 445 §1 kc, a także kryteriów, które zgodnie z

ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego , są pomocne dla właściwego określenia wymiaru ilościowego tego świadczenia.

Następnie, odnosząc te uwagi na natury ogólnej , do faktów ustalonych w sprawie , a dotyczących rozmiaru doznanego przez M. K. uszczerbku niemajątkowego uznał , że właściwym wymiarem tego świadczenia , zapewniającym realizację kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia jest , w odniesieniu do sytuacji powoda, kwota 30 000 złotych.

Zaakcentował przy tym po pierwsze to , że pokrzywdzony otrzymał już uprzednio , na przełomie 200 i 2001 r od ubezpieczyciela sprawy wypadku tego rodzaju świadczenie o rzeczywistej wartości ekonomicznej istotnie wyższej aniżeli ta , którą obecnie przedstawiałaby suma 47 000 złotych. Po wtóre wskazał , że zgłoszone roszczenie może obejmować jedynie tę część uszczerbku , który związany jest z dalszymi zabiegami chirurgicznymi jakimi poddał się powód w roku 2012r, negując przy tym trafność stanowiska strony pozwanej podważającej , w odpowiedzi na pozew, istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z 9 sierpnia 2000r , jego następstwami w zdrowiu powoda , a obydwoma zabiegami . Ocenił , że fakt ich przejścia i związane z tym cierpienie powoda uzasadnia taki właśnie wymiar jego rekompensaty.

Tym samym stanął na stanowisku , że domaganie się przez pokrzywdzonego kwoty wyższej , w rozmiarze 80 000 złotych, jest nieusprawiedliwione, przekraczając rzeczywisty rozmiar szkody za której wyrównanie odpowiada strona pozwana.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania była norma art. 100 kpc.

Apelację od tego orzeczenia złożył wyłącznie powód i zaskarżając je w części oddalającej powództwo , domagał się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od strony przeciwnej dodatkowej sumy 50 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania oraz obciążenie jej kosztami postępowania za obydwie instancje.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia art. 322 kpc w następstwie nie rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy mających znaczenie dla określenia rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód w następstwie wypadku, a w konsekwencji określenie należnego świadczenia z tytułu jej rekompensaty na zaniżonym poziomie ,
- naruszenia art. 233 §1 kpc , które miało być następstwem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, której efektem było nieprawidłowe ustalenie doznanego przez powoda uszczerbku,
- naruszenia prawa materialnego , a to art. 445 §1 kc , co miało zdaniem apelującego nastąpiło przez przyjęcie nieprawidłowej wykładni tej normy , której efektem było wadliwe uznanie , że sumą odpowiednią , w okolicznościach ustalonych w sprawie , jest suma przyznana powodowi w zaskarżonym wyroku.

W motywach apelacji , powód powołując się na dokonane w toku postępowania rozpoznawczego ustalenia faktyczne , powtórzył w istocie prezentowane dotąd stanowisko prawne sprowadzające się do tezy , że sumą „ odpowiednią „ realizującą kompensacyjną rolę zadośćuczynienia jest dopiero kwota dochodzona pozwem nie natomiast ta , która została M. K. przyznana przez Sąd I instancji.

Zaakcentowano w nich po pierwsze to , że skala negatywnych przeżyć psychicznych powoda związanych z ułomnością wyglądu zrekonstruowanych genitaliów jest u młodego mężczyzny znaczna , rodząc zahamowania o podłożu nerwicowym w kontaktach z płcią przeciwną. Skala tych , bardzo dolegliwych konsekwencji psychicznych, zdaniem apelującego, nie została dostatecznie uwzględniona przy określeniu wysokości kwoty zadośćuczynienia , jaka została ostatecznie powodowi przyznana. Po wtóre autor apelacji wskazywał na dającą się zauważyć w orzecznictwie sądowym tendencję do zwiększania świadczeń zasądzanych na rzecz pokrzywdzonych , co także winno być brane pod uwagę przy

ocenie jaka kwota zadośćuczynienia ma cechy sumy „odpowiedniej”, w rozumieniu mającej w sprawie zastosowanie, normy art. 445 §1 kc.

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia przeciwnika procesowego kosztami postępowania apelacyjnego.

W swoim stanowisku procesowym ubezpieczyciel sprawcy wypadku, w całości zaaprobował zarówno ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną roszczenia powoda, które wynikały z pisemnych motywów orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej.

### **Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :**

Środek odwoławczy powoda jest usprawiedliwiony w części, prowadząc do zreformowania rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w sposób jaki wynika z brzmienia pkt 1 sentencji wyroku Sądu II instancji.

Nietrafnie opiera powód apelację na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy normy art. 322 kpc.

Przepis ten, jako szczególny, a przez to nie poddający się wykładni rozszerzającej, by odwołać się do jego treści, nie może mieć zastosowania w sporach, których treści roszczenia jest przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 §1 kc.

Należy bowiem wyraźnie odróżnić określenie zadośćuczynienia jako „sumy odpowiedniej”, mającej rekompensować z natury swojej niewymierny uszczerbek jakim jest krzywda od sytuacji, w której norma art. 322 kpc może mieć zastosowanie, kiedy inny rodzaj szkody - uszczerbek rzeczowy - nie zawierający w sobie tego elementu niewymierności, nie może być przez poszkodowanego, [jedynie] co do swojego rozmiaru dowiedziony, lub realizacja tego obowiązku napotyka szczególne trudności.

/ por. bliżej w tej kwestii, zbieżne z zaprezentowaną oceną, stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w judykatach z 29 września 2000r, sygn. V CKN 527/00, publ. OSNC z 2001 nr 3 poz. 42, i z dnia 18 listopada 2004r, sygn. I CK 219/04, powołanym za zbiorem Lex nr 146356/

Zatem stawiany zarzut, jako chybiony, należy odeprzeć.

Nie ma racji M. K. odwołując się, w ramach zarzutów procesowych do naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 §1 kpc.

Odwołując się do argumentów jakie powód powołał by zarzut ten uzasadnić zauważyć należy, że w istocie zmierzają one jedynie do tego by wzmocnić, podnoszony także zarzut naruszenia prawa materialnego.

W tym znaczeniu omawiany zarzut procesowy nie ma charakteru samodzielnego, co samo przez się ogranicza moc jego przekonywania. Gdy do tego dodać, że apelujący nie wskazuje dlaczego przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów, w odniesieniu do poszczególnych źródeł dokonanych przezeń ustaleń faktycznych, nie da się pogodzić czy to z zasadami doświadczenia życiowego czy regałami logicznego rozumowania, tym samym naruszając kryteria jej przeprowadzania wymienione w art. 233 §1 kpc, stawiany zarzut uznać należy za nietrafny.

Taka ocena obu zarzutów procesowych, przy nie formułowaniu innych, podważających kompletność oraz zgodność z treścią zgromadzonego materiału dowodowego dokonanych ustaleń powoduje, że konstatacje te, które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku, Sąd II instancji aprobuje i uznaje za własne.

Ma natomiast rację M. K. stawiając zarzut naruszenia przez kontrolowane instancyjnie orzeczenie prawa materialnego tj. przepisu art. 445 §1 kc

Realizacja tego zarzutu nie polega wprawdzie, jak chce te autor apelacji, na nieprawidłowej wykładni ale na [ w części ] wadliwym zastosowaniu przez Sąd tego przepisu, tym nie mniej prowadzi on do zreformowania orzeczenia z dnia 20 marca 2014r.

Na wstępie należy wskazać, że pozostawienie z woli ustawodawcy swobodzie sędziowskiej określenia, na podstawie całokształtu doniosłych w tym zakresie okoliczności faktycznych, jaka kwota świadczenia z tytułu zadośćuczynienia jest „sumą odpowiednią”, w rozumieniu art. 445 §1 kc powoduje, iż Sąd II instancji, w ramach kontroli instancyjnej władny jest korygować wysokość przyznanego świadczenia jedynie w takich przypadkach, gdy przyznane poszkodowanemu świadczenie z tego tytułu jest w sposób istotny zawyżone lub zaniżone.

Tylko bowiem w takiej sytuacji można mówić o naruszeniu prawa materialnego, a ściślej norm w oparciu o które pokrzywdzony może dochodzić tak identyfikowanego rzeczowo roszczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozstrzyganej sprawie istnieje dostateczna podstawa do dokonania instancyjnej korekty wysokości przyznanego M. K. świadczenia, albowiem jego rozmiar określony przez Sąd I instancji nie spełnia w sposób właściwy zasadniczej dla zadośćuczynienia funkcji kompensacyjnej.

Ma rację Sąd Okręgowy wyraźnie odróżniając ten element uszczerbku niemajątkowego będącego konsekwencją następstw w wypadku z 9 sierpnia 2000r, który był związany z cierpieniami M. K. bezpośrednio po nim jak i w czasie leczenia oraz późniejszej rehabilitacji.

Trzeba podzielić przy tym jego ocenę, że mający to źródło faktyczne uszczerbek został w całości rekompensowany poprzez świadczenie wypłacone przez ubezpieczyciela sprawcy wypadku na przełomie 2000 i 2001 r, w łącznej sumie 47 000 złotych [ ostatnia jego część w lutym 2001r ]. Należy przy tym przyjąć, że powód za pośrednictwem swojego przedstawiciela ustawowego także uznawał wówczas, że realizuje ono zasadniczą funkcję zadośćuczynienia skoro nie zdecydował się na dochodzenie kwoty wyższej na drodze sądowej.

Zatem rozważając zakres krzywdy, jaki pozostając w adekwatnym związku przyczynowym z konsekwencjami wypadku, może być podstawą przyznania powodowi świadczenia z tego tytułu w chwili zamknięcia rozprawy, każe jej źródła upatrywać jedynie w tych negatywnych konsekwencjach psychicznych, których doznał powód później, a w szczególności na skutek poddania się dwóm zabiegom chirurgicznym w 2012r, związanym z usunięciem pozostałości uszkodzonego w wypadku jednego jądra oraz wszczepieniu jego protezy.

Motywy zaskarżanego orzeczenia wskazują, w sposób nie budzący wątpliwości, że określając rozmiar krzywdy podlegającej wyrównaniu Sąd Okręgowy powiązał ją tylko ze wskazanymi wyżej zabiegami oraz faktem, że M. K. doznaje przeszkód natury psychicznej o podłożu nerwicowym na tle kontaktów z kobietami, co jest warunkowane wyglądem protezy jądra.

To ograniczenie decyduje o nietrafności oceny prawnej, która stała się podstawą dla określenia przez Sąd Okręgowy, jaka suma zadośćuczynienia, realizując właściwie kompensacyjną jego funkcję jest, w odniesieniu do sytuacji M. K., „sumą odpowiednią”, w rozumieniu art. 445 §1 kc.

Oceniając, że jest nią dodatkowa kwota 30 000 złotych Sąd niższej instancji nie uwzględnił tej części krzywdy będącej udziałem powoda, która wiązała się z ograniczeniami jakich z powodu następstw wypadku [ uszkodzenie jądra, blizny pooperacyjne na ciele ], doznawał w codziennych relacjach z rówieśnikami, w okresie realizacji obowiązku szkolnego jak i w codziennej aktywności, w tym związanej z udziałem w zajęciach sportowych, co dla dorastającego chłopaka było szczególnie dolegliwe zwiększając rozmiar negatywnych przeżyć psychicznych.

Opisany wyżej jej składnik, który po części może negatywnie i ograniczająco oddziaływać na sposób dalszego funkcjonowania M. K. w życiu codziennym także w przyszłości, decyduje, że krzywda będzie przezeń nadal odczuwana, chociaż w zmniejszającym się z biegiem czasu rozmiarze. Daje to podstawę ocenie, że rozmiar ilościowy przyznanego powodowi przez Sąd I instancji świadczenia jest w sposób istotny zaniżony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie usprawiedliwia to w całości wniosku środka odwoławczego za pośrednictwem którego M. K. postuluje zwiększenie tego świadczenia o dalszą sumę 50 000 złotych. Taki jego wymiar nie znajduje uzasadnienia w ustalonych poprawnie przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych wskazujących na rzeczywisty rozmiar doznanego przezeń uszczerbku i trwałości następstw wypadku w sferze psychicznej apelującego .

Z przyczyn wskazanych wyżej natomiast uzasadnia pogląd , iż należy je zwiększyć o dalszą sumę 20 000 złotych. Wynika on z uznania przez Sąd Apelacyjny , że dopiero łączna suma 50 000 złotych , przy uwzględnieniu dotąd otrzymanej od ubezpieczyciela sumy 47 000 złotych , nie tracąc przy tym z pola widzenia tego , że stanowiła ona wówczas , na przełomie lat 2000 i 2001 inną , wyższą niż obecnie wartość ekonomiczną, co najmniej o skumulowaną wielkość inflacji , w każdym z ponad dwunastoletniego okresu jaka dzieli daty ustalania wysokości świadczeń o tak zidentyfikowanym źródle normatywnym przez ubezpieczyciela i Sąd , będzie „kwotą właściwą „ w rozumieniu art. 445 §1 kc , realizując właściwie kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia .

Z podanych przyczyn, w uznaniu apelacji za w części uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 i 2 sentencji wyroku , na podstawie art. 386 §1 i 385 kpc.

Wobec uznania apelacji M. K. za jedynie w części uzasadnioną, a także biorąc pod uwagę , że z woli ustawodawcy określenie wysokości należnego świadczenia zależało od oceny Sądu , Sąd Apelacyjny , na podstawie art. 100 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc , zdecydował o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów postępowania wywołanego środkiem odwoławczym powoda.